

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie o sygn. akt I C 130/18 z powództwa Prokury Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. przeciwko K. K. o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. na rzecz pozwanego K. K. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 9 stycznia 2008 r. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę kredytu gotówkowego nr KGP (...).

Pismo informujące o wypowiedzeniu umowy kredytu (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. skierował do pozwanego w 2008 r.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy na wniosek (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 23 listopada 2009 r. wystawionemu przez (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą we W..

Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. zawarła w dniu 12 września 2012 r. z (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności. W pakiecie kupionych wierzytelności znajdowała się wierzytelności Banku wobec K. K. wynikająca z umowy kredytu gotówkowego nr KGP (...).

W dniu 13 listopada 2012 r. Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. i K. K. zawarli ugodę zgodnie, z którą dłużnik uznał dług, co do zasady i wysokości, a strony uzgodniły m. in., że wierzytelność zostanie rozłożona na 120 rat, pierwsze 12 w kwocie po 100 zł, pozostałe zaś w kwocie po 269,36 zł.

Pozwany nie wywiązywał się z zapisów ugody.

Kolejną ugodę strony zawarły w dniu 3 grudnia 2013 r., na mocy, której należność została rozłożona na 170 rat.

Pozwany nie wywiązał się także z tej ugody.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. pozwany został powiadomiony o wypowiedzeniu ugody i wymagalności roszczenia.

Sąd I instancji oceniając stan faktyczny, wskazał, że dokonał jego ustalenia w oparciu o dowody w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które powołał. Wiarygodności przedłożonych dowodów żadna ze stron nie kwestionowała, dodatkowo Sąd I instancji podniósł, iż dokumenty powołane przez Sąd w toku ustalania stanu faktycznego nie zostały stworzone na potrzeby niniejszego postępowania, jedynie ich kopie miały ten cel, lecz w wyniku relacji łączącej pozwanego z pierwotnym wierzycielem oraz z powodem, a także powoda z pierwotnym wierzycielem. Miarą ich wiarygodności jest profesjonalizm osób je sporządzających.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem.

W niniejszej sprawie strona powodowa Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. jako następca prawny pierwotnego wierzyciela (...) Bank S.A. z siedzibą we W. domagał się od pozwanego K. K. zapłaty kwoty 39.030,82 zł. Roszczenie dochodzone przez stronę powodową przeciwko pozwanemu wynikało z zawartej przez K. K. w dniu 9 stycznia 2008 r. umowy pożyczki, która to wierzytelność została przelana na stronę powodową. Natomiast, jak stanowi przepis art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast po myśli przepisu art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziewięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Natomiast stosownie do treści art. 120 § 1 zdanie 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Przenosząc powyższe na grunt ustalonego w sprawie stanu faktycznego należy wskazać, iż roszczenie strony powodowej wynikające z umowy pożyczki zawartej przez pozwanego z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. w dniu 8 stycznia 2008 r. należy zakwalifikować, jako roszczenie związane z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej, w związku, z czym ulegało ono przedawnieniu po upływie trzech lat od dnia jego wymagalności. Powód nie wskazał daty wymagalności roszczenia wynikającego z umowy KGP (...), jednakże z pisma Euro Banku kierowanego do pozwanego w dniu 7 września 2018 r. wynika, iż wypowiedzenie zostało wysłane do pozwanego w 2008 r.. Gdyby nawet przyjąć, że wypowiedzenie umowy zostało wysłane 31 grudnia 2008 r. (w ostatni dzień roku wskazanego w omawianym piśmie) i roszczenie pierwotnego wierzyciela przysługujące przeciwko pozwanemu z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki stało się wymagalne po upływie 30 dni od wypowiedzenia umowy tj. w dniu 30 stycznia 2009 r. to od tej daty należałoby liczyć bieg terminu przedawnienia, który wynosi 3 lata. Zatem przedawnienie tego roszczenia nastąpiło najpóźniej w dniu 30 stycznia 2012 r.. Powód nie udowodnił w toku postępowania by roszczenie stało się wymagalne z inną datą. Pierwsza ugoda pomiędzy stronami została zawarta w dniu 13 listopada 2012 r., zaś kolejna w dniu 3 grudnia 2013 r.. Biorąc pod uwagę wskazane daty, aczkolwiek należy pamiętać, że data 30 stycznia 2009 r., jako data wymagalności roszczenia została ustalona jedynie na podstawie wskazania przez pierwotnego wierzyciela bardzo ogólnej daty tj. 2008 rok, a zatem w chwili zawarcia pierwszej ugody, zadłużenie pozwanego było już przedawnione. Wobec powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że zawarcie ugody i uznanie roszczenia przez K. K. nie przerwało biegu przedawnienia, co do tego długu. Przerwaniu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. Zgodnie natomiast z treścią art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. W tym miejscu należy, więc rozważyć czy zawarcie ugody z powodem, w której pozwany uznał roszczenie zawierało w sobie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie, z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone wynika taka wola dłużnika (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, publ. L.). Składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Zachowaniu K. K. nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku, którego jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niepełnego ponownie w zupełne. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe. Ugody z dnia 13 listopada 2012 r. i z dnia 3 grudnia 2013 r., zdaniem Sądu, nie zawierały w sobie

dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Nie można mówić o tym, że pozwany zawierając z powodem przedmiotowe ugody zrzekł się jednocześnie zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani z treści tych ugód, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. W szczególności ugody zawierały szereg zapisów dotyczących zaciągniętego zobowiązania, jednakże w żadnym z nich nie było mowy o przedawnieniu i o tym, że dłużnik, mimo iż roszczenie jest przedawnione, zobowiązuje się go spłacić w określonych ratach. W ocenie Sądu Rejonowego, aby doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia oświadczenie w tym przedmiocie musi być jasno i jednoznacznie wyartykułowane.

Biegu terminu przedawnienia nie przerwał bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez pierwotnego wierzyciela, ani nadana mu klauzula wykonalności, w tej materii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy wydając uchwałę z dnia 9 czerwca 2017 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/17.

Wobec uwzględniania najdalej idącego zarzutu powodującego oddalenie powództwa tj. zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd I instancji wskazał, że nie poddawał szczegółowej analizie pozostałych zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie, z którym to unormowaniem strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, tj. koszty procesu. Koszty wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2005 r.. Sąd nie uwzględnił wniosku o zasądzenie wynagrodzenia dla pełnomocnika w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał takiego rozstrzygnięcia. Co prawda pełnomocnik wielokrotnie kierował w niniejszej sprawie pisma procesowe, jednakże nie wymagały one od niego większego, niż standardowy nakład pracy. W sprawie były jedynie dwa terminy, na które pełnomocnik pozwanego nie stawiał się i choć Sąd docenił rzetelność pełnomocnika, co jednak powinno być standardem w każdej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Powód wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 65 k.c. w zw. z art. 117 k.c. przez niezastosowanie normy wynikającej z § 2, tj. nieuwzględnienie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego, a w konsekwencji uznanie roszczenia za przedawnione na podstawie art. 118 k.c.;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że kwestia badania zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie ma znaczenia wobec treści przepisu art. 117 § 2<sup>1</sup>k.c.;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ugoda zawarta pomiędzy stroną pozwaną, a powodem nie stanowiła dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, podczas gdy prowadzenie negocjacji odnośnie spłaty długu stanowi okoliczność wskazującą na zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 39.030,82 zł

Pozwany, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim podniesienie przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że ugoda zawarta pomiędzy stroną pozwaną, a powodem nie stanowiła dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a zatem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zostać uznane za skuteczne. Należy wskazać, że zarzut naruszenia przedmiotowego przepisu może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez pozwanego zarzuty dotyczą w gruncie rzeczy oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, którego dokonanie skutkowało uznaniem, że pozwany zawierając obie ugody nie zrzekł się tym samym zarzutu przedawnienia. Samo zawarcie obu ugód przez strony sporu, jako takich, które są elementem stanu faktycznego sprawy nie budzi żadnych wątpliwości zarówno Sądu I instancji, jak i Sądu Odwoławczego. Tym samym podniesione przez skarżącego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych dotyczyły de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących przesłanek ustalenia, czy doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego, bądź ich niewłaściwej wykładni, a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Uchybienie polegające na wadliwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego polega w istocie rzeczy "na tzw. błędzie w subsumcji, co wyraża się tym, iż stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo, że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej" (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno - "Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367).

Przechodząc natomiast do podniesionych zarzutów prawa materialnego należy wskazać, że również te zarzuty okazały się całkowicie chybione. Rozważając zarzuty dotyczące dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, co do przedawnienia roszczenia powoda, należy podkreślić, że Sąd Rejonowy właściwie ocenił, że pozwany zawierając ugody z powodem nie zrzekł się zarzutu przedawnienia.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone wynika taka wola dłużnika (por. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00, wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03, wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06, wyrok SN z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08, wyrok SA w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 7/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 1116/12, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1023/12, wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r. I ACa 1094/15). W wyroku z dnia 15 października 2004 r. o sygn. akt II CK 68/04 Sąd Najwyższy wyraźnie jednak wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju jaki stwarza przedawnienie, tzn. pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

W kontekście powyższych wskazań mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zachowaniu pozwanego nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku, którego jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niezupełnego, jakim jest zobowiązanie przedawnione, ponownie w zupełne. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

W świetle powyższego podpisanie ugód zawartych pomiędzy pozwanym, a powodem, w których pozwany uznał swój dług zdaniem Sądu nie zawierały bynajmniej w sobie dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Nie można mówić o tym, że pozwany zawierając z powodem przedmiotową ugodę zrzekł się jednocześnie zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani z treści tychże ugód, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. Ugoda zarówno z 13 listopada 2012 r., jak i kolejna z dnia 3 grudnia 2013 r. zawierały zapisy dotyczących zaciągniętego zobowiązania, jednakże w żadnej z nich nie było mowy o przedawnieniu i o tym, że dłużnik mimo, iż roszczenie jest przedawnione, zobowiązuje się go spłacić w określonych ratach. Bank, czy jego następca prawny – fundusz dysponujący fachową obsługą prawną mógł zadbać również i w swoim interesie, aby takie wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia znalazło się w zapisach umowy, oczywiście po stosownym ustaleniu z pozwanym. Tak się jednak nie stało i przerzucanie obecnie na pozwanego konsekwencji prawnych takiego stanu rzeczy byłoby nadużyciem i wykorzystaniem niewiedzy podmiotu słabszego, jakim jest pozwany.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym uznał, że oświadczeniom pozwanego w ramach ugody nie sposób przypisać zamiaru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że oświadczenie dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia potraktować można, jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia tylko wówczas, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli wskazanymi w art. 65 kc, z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. Z akt sprawy w żaden sposób nie wynika, że pozwany zrzekł się zarzutu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22

października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 265 ze zm.) zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.